

ALC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Wyjście z paradyksu

Wróćmy jeszcze do poruszonej wczoraj kwestji przeludnienia Polski i wylaniających się stąd konieczności dostosowania naszej polityki do istniejącego stanu rzeczy. Stwierdziliśmy, że „środkowa” wyjścia nie można szukać na terenie polityki ludnościowej ale tylko na terenie polityki gospodarczej, dla której punktem wyjścia powinno być pytanie: jak zapewnić utrzymanie temu wysokiemu odsetkowi przyrostu naturalnemu, jaki stale wykazuje nasza ludność?

Polityka populacyjna niewiele tu poradzi, bo ma ona tylko dwa środki zaradcze: ograniczenie urodzeń lub staranie się o ułokowanie nadwyżek ludnościowych poza granicami państwa. Pierwszy środek — niezależnie od tego, że byłby wybitnie samobójczy, a zresztą nawet i niełatwym do zrealizowania — nie wydalby żadnego efektu — najmniej przez najbliższych 20 lat. Drugi zaś napotyka na olbrzymią przeszkodę w postaci barier, jakie wszystkie państwa stawiają przeciwko imigracji.

Możemy co prawda wszcząć energiczną akcję w celu zdobycia kolonii i sprawa ta samą siłą rzeczy będzie się coraz bardziej wysuwać na front aktualnych zagadnień naszej polityki — ale nio przeceniamy wyników. Jeśli byśmy nawet zdołali pozyskać tereny ekspansyjne, przeznaczone wyłącznie dla lokowania za granicami kraju nadmiaru ludności oraz dla eksportu naszych wyrobów przemysłowych i bezcłowego importu potrzebnych nam surowców, to po pierwsze nieprędko spodziewać się można realizacji, a po drugie: czy jest do pomyślenia coroczne emigrowanie do kolonii po 300 — 400 tysięcy ludzi?

Punkt więc ciężkości, właściwe rozwiązanie problemu, spoczywa w polityce gospodarczej. W jakim sensie?

Uprzemysłowienie...

Nasi teoretycy - ekonomiści błagają się pod tym względem w kole bez wyjścia, gdy z jednej strony stwierdzają, że do uprzemysłowienia potrzeba wielkich kapitałów, z drugiej — że nie mamy odpowiedniej kapitalizacji, dodając przytem zresztą, że w miarę uprzemysławiania rośnie także racjonalizacja produkcji. Najważniejszym z tych argumentów jest brak kapitałów. Rzeczywiście, nie mamy ich, a co więcej — nawet ten wielki przemysł, jaki u nas istnieje, przechodzi coraz niepodzielnie w ręce kapitału obcego, który nam pozostawia jedynie rolę wyzyskiwanego dostawcy pracy, a nie uczestnika zysków. W miarę jednak postępującej pauperyzacji Polski maleje także nasza zdolność kapitalizacyjna. Nie ludźmy się zatem: im dalej, tem będzie pod tym względem gorzej.

A zresztą popatrzmy, czy nawet w istniejących obecnie warunkach uprzemysłowienia Polski nasza polityka gospodarcza jest dostosowana do warunków populacyjnych? Powinniśmy przecież, tak jak to czyni np. Japonia, starać się przedewszystkiem o wywożenie produktów pracy naszej ludności, skoro nie możemy wywozić samych rąk do pracy. Niski standard życiowy pozwa-
by Polsce na bardzo silny pod-
tym względem dumping. Tymczasem

Sensacyjne ustąpienie dr. Rauschninga

„Zadania ludności Gdańska pozostają bez zmiany”

Greizer domniemanym następcą prezydenta Senatu

GDANSK, 24.11. — Wczoraj prezydent Senatu Gdańskiego, dr. Rauschning, zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska. Tutejsze koła polityczne przypuszczają, że dymisja prezydenta Rauschninga wynikała na skutek tarć między nim a przywódcami narodowych socjalistów w Gdańsku, pruskim radcą stanu, Forsterem. Ustupający prezydent od kilku miesięcy sprawował swe funkcje niemal wyłącznie nominalnie.

We wrześniu r. b. prezydent Rauschning był w Genewie na zgrupowaniu Ligi Narodów, a potem, powracając do Gdańska, zatrzymał się w Berlinie, gdzie odbył szereg konferencji z niemieckimi osobistościami świata politycznego i przywódcami partji narodowo - socjalistycznej oraz z kanclerzem Hitlerem.

Po powrocie do Gdańska prezydent przebywał w swej posiadłości, Warnau.

Konflikt, jaki istniał między prezydentem a kierownikiem partji narodowo - socjalistycznej w Gdańsku, dotyczy sprawy taktyki partji. Rauschning był zwolennikiem kursu umiarkowanego, który motywował koniecznościami gospodarczymi Wolnego Miasta. Ustąpienie prezydenta wywołało ogromną sensację w Gdańsku.

Życorys

Dr. Hetherman Rauschning urodził się w r. 1887 w Toruniu jako syn oficera armji pruskiej. Brał udział w wielkiej wojnie i odniósł ciężką ranę. Pracował w niemieckich organizacjach w Polsce, poczem osiadł na stałe na obszarze wolnego miasta Gdańska we własnym majątku w War-

sem zaś eksportujemy przedewszystkiem produkty naszej ziemi, przy których wartość pracy gra stosunkowo bardzo niewielką rolę. Taki zaś dumping eksportowy nie jest żadną pracą na rzecz przyszłości, w niczem jej nie ułatwi.

Polska jest krajem dziwnego paradoksu: Nie mamy kapitałów ani dostatecznej kapitalizacji. A równocześnie mamy nadmiar kapitału żywego, jakim jest materia ludzka — i kapitał ten leży zupełnie bezproduktywnie. Jeśli przywożymy nam corocznie 400.000 ludzi szukających naprzódno pracy, to przy obniżonej nawet w kryzysowych warunkach stawce dochodu społecznego po 400 zł. rocznie na głowę, (zamiast 600 zł. z lat 1928 — 1929) ludzie ci przedstawiają siłę potencjalną 160 milionów, o które powinienby się co roku powiększać nasz zbiorowy dochód społeczny. Przy obecnej stopie procentowej odpowiada to rocznemu przyrostowi kapitalizacji o 3 miljardy zł. Ale ten kapitał potencjalny leży bezproduktywnie.

Jakież więc wyjście z tego paradyksu? Skoro nie mamy środków na tworzenie nowych fabryk, a mamy ręce do pracy, musimy zatrudnić je w taki sposób, który najmniej wymaga inwestycji pieniężnych. A więc nie wielkie fabryki, ale drobne warsztaty albo wręcz praca chałupnicza, a wszystko razem obliczone na masowy eksport po dumpingowych

nau. Dr. Rauschning brał czynny udział w życiu politycznym Gdańska i dn. 20 czerwca 1933 r. został obrany prezydentem Senatu politycznego - socjalistów i centrum.

Jako prezydent Senatu Rauschning brał czynny udział w rokowaniach polsko-gdańskich, których wynikiem było zawarcie szeregu układów regulujących sprawy polsko-gdańskie. W lecie r. ub. dr. Rauschning w towarzysztwie wiceprezydenta Senatu Greisera złożył wizytę rządowi polskiemu w Warszawie i był rewidzowany przez ówczesnego premiera J. Jędrzejewicza i Ministra Przem. i Handlu Zarzyckiego.

Dr. Rauschning od pewnego czasu przebywał w swym majątku Warnau, powstrzymując się od czynnego urzędowania. Przyczyną tego stanu rzeczy, jak utrzymywali oficjalnie czynnik gdańskie, był stan zdrowia dr. Rauschninga.

Wyboru nowego prezydenta Senatu dokona Sejm gdański. Prawdopodobnym następcą Rauschninga będzie dotychczasowy wiceprezydent Senatu Greiser.

Wybór dn. 28 b.m.

GDANSK, 24.11. (PAT.). — W środę dn. 28 b. m. odbędzie się wybory nowego prezydenta Senatu gdańskiego.

Komunikat Senatu

GDANSK, 24.11. (PAT.). Biuro prasowe Senatu ogłosiło następujący komunikat oficjalny:

Prezydent Senatu dr. Rauschning, który od dłuższego czasu chorował, zdecydował się ustąpić z zajmowanego przez sie-

cenach. Byłoby to zarazem jedynym wyjściem dla zaradzenia kryzysowi na wsi, który niezależnie od światowego kryzysu cen rolnych jest u nas przedewszystkiem kryzysem przeludnienia i rosnącej wskutek tego biedy.

Czyż nie jest objawem zjawienia, że w miarę redukcji rolników w fabrykach rośnie ilość drobnych rzemieślniczych warsztatów stolarskich i ślusarskich i jakoś przecież ci ludzie żyją? Place w Polsce spadły dziś do tak niskiego poziomu, że w stosunku do zagranicy nawet roboty ręczna może się u nas w niejednej dziedzinie kalkulować taniej, niż zagraniczne wytwory fabryczne.

Tu jest jedyne wyjście. Wymaga ono, co prawda, zasadniczej zmiany całego dotychczasowego nastawienia naszej polityki gospodarczej — ale czy dlatego mamy brnąć dalej po drodze, która jest zupełnie błędna?

M. G.

SPROSTOWANIE

W przedwczorajszym artykule wstępny „Rewolucja etapami” znieszczone zostały w ustępie 3-cim słowa, wypowiedziane przez Mussoliniego w mowie z 10 listopada b. r., które brzmiły winny:

„stopniowe i elastyczne wyrównywanie i zbliżanie najniższych poziomów życia do najwyższych form życia” a nie (jak wydrukowano) „wyrównywanie zbliżania”.

Znowu odroczenie nadzwyczajnej Sesji Rady Ligi

Sesja zwyczajna Rady będzie przyspieszona

GENEWA, 24.11. (PAT.). Zebrał się nadzwyczajnej sesji Rady Ligi do sprawy Saary uległ dalszemu odroczeniu na żądanie barona Aloisi. Jeszcze wczoraj wieczorem przewidywano, że Rada będzie mogła obradować w środę 28 b. m. Jednakże wskutek przeciwności się prac „komitetu trzech” w Rzymie odbicie posiedzenia Rady w przyszłym tygodniu okazało się nie-

możliwe. Jako najwcześniejsza data wymienia się obecnie poniedziałek 3 grudnia.

Delegat Węgier Eckhardt oświadczył dziś, że odroczenie Rady pozwoli niewątpliwie delegacji węgierskiej na poczynienie odpowiednich kroków dla wyskany rozpatrzenia sprawy zbrodni marsylskiej na tej sesji nadzwyczajnej.

Pozatem należy zanotować, że

przewiduje się przyspieszenie zwyczajnej sesji Rady Ligi, która powinna się zebrać 21 stycznia 1935 r. Sesja ta rozpocznie się prawdopodobnie już 10 stycznia tak, aby Rada już zasiadła w chwili plebiscytu wyznaczonego, jak wiadomo na 13 stycznia.

Zalecenia i... nowe komisje

GENEWA, 24.11. (PAT.). — Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów dla sprawy konfliktu boliwijsko-paragwajskiego o Chaco zakończyło się dziś uchwaleniem zaleceń, co do sposobu zlikwidowania sporu. Do tekstu zaleceń opracowanego przez komitet zgromadzenia wprowadzono kilka zmian. W szczególności zgromadzenie zrezygnowało z zalecenia utworzenia zdemilitaryzowanej strefy szerokości 100 km., pozostawiając określenie szerokości tej strefy uznaniu neutralnej komisji kontroli. Komisja ta ma się składać z delegatów Argentyny, Chile, Peru i Urugwaju. Stany Zjedn. i Brazylija również zostaną zaproszone do wyznaczenia delegatów do tej komisji.

Przewidziane jest pozatem wyreczenie się przez obie armje prac ofensywnych i obronnych w strefie szerokości 150 km. oraz ich stopniowa demobilizacja.

Postanowienia dotyczące konferencji pokojowej w Buenos Aires oraz ewentualnego arbitrażu trybunału haskiego pozostają bez zmiany.

Jednomyslnie przyjęcie zaleceń

Co się tyczy zakazu wywozu broni podkreślono w zaleceniach zarządzenia wyjątkowe, nie mogące stanowić precedensu. W ten sposób stało się żądose tezie delegata Turcji, popartego m. in. przez delegata Polski, według którego zakaz wywozu broni nie może być stosowany tylko do państwa, uznanego za napastnika.

Komitet doradczy zgromadzenia, mający za zadanie śledzić rozwój sytuacji, zbierze się najpóźniej 20 grudnia. Jest to termin wyznaczony obu państwom dla przyjęcia zieceń.

Zalecenia zostały przyjęte przez Zgromadzenie jednomyslnie. Wobec tego, że głos stron nie jest brany w rachubę, Boliwia i Paragwaj powstrzymały się od głosu.

Czytanie Nowiny Codzienne

Nowa linja
Kraków — Miechów

KRAKOW, 24.11. (PAT.). — W obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu odbyło się dzisiaj uroczyste poświęcenie i otwarcie linji kolejowej Kraków — Miechów, nowego szlaku komunikacyjnego, łączącego Kraków z Warszawą.

Jugosławia wystąpi z Ligi?

BERLIN, 24.11. — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że poparcie noty jugosłowiańskiej przez rząd czechosłowacki i rumuński stworzyło nowy stan rzeczy. Węgry będą domagały się natychmiastowych wyjaśnień.

Nota jugosłowiańska uważana jest w Berlinie za niedopuszczalną.

W kołach budapeszteńskich

„Kolektywny system pokoju”
tylko z udziałem U.S.A., Japonii i Niemiec

LONDYN, 24.11. (PAT.). Baldwin, przemawiając w Glasgow, m. in. powiedział: Kolektywny system pokoju nie będzie nigdy przyjęty bez udziału Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Japonii.

Dziwne jest, powiedział mówca, że w łonie Labour Party wzrasta poparcie dla t. zw. systemu zbiorowego pokoju. Mojem zdaniem, jest całkowicie niewykonalny, zważywszy, iż Stany Zjednoczone nie są jeszcze członkiem Ligi Narodów, a Niemcy i Japonia wycofały się z Ligi.

Jestem pewien, że zbiorowy system pokoju nie będzie nigdy przyjęty bez tych trzech krajów. Dopóki będą ponosił jakiegokolwiek odpo-

działność w rządzie, o ile chodzi o decyzję, czy Wielka Brytania ma się przyłączyć do zbiorowego systemu pokoju, oświadczam, iż nigdy osobiste nie dam mojej sankcji w sprawie użycia floty brytyjskiej do celu blokady zbrojnej jakiegokolwiek kraju na świecie, dopóki nie będę wiedział, co uczynią Stany Zjednoczone. Należy do przystąpienia do Ligi Narodów kraje, które jeszcze znajdują się poza instytucją geneńską. Należy mieć nadzieję — zakończył Baldwin — że nadejdzie dzień, kiedy łańcuch światowy uzupełni się przez przystąpienie Ameryki.